

№ 180,

Kalendarzyk tygodniowy:

Pon. św. Wawrzyńca M.
Wt. św. Zuzanny P.
Sr. św. Klary P. M.
Czw. św. Hipolita M.
Piąt. św. Euzebiusza.
Sob. **Wniebow. NMP.**
Niedz. św. Jacka Wyz.

Wschód słońca godz. 4 m. 34
Zachód słońca godz. 7 m. 35
Długość dnia godz. 15 m. 01
Ubyło dnia godz. 1 m. 44

Gena prenumeraty:

w ŁÓDZI:

Rocznie rb. 6 k.—
Półrocznie „ 3 „—
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 5 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 593.

ROZWOJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Poniedziałek, dnia 10 sierpnia 1914 roku.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minke;
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEN: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy** 25 kop. **Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dni świąteczne, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. **Artykuły** bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Milicya obywatelska.

Z dniem jutrzejszym 10 sierpnia wchodzi w życie z zezwolenia władz **Milicya obywatelska** zorganizowana przez komitet obywatelski.

Miasto podzielone zostało na 9 dzielnic.

I Dzielnica Bałuty i Radogoszcz do Drewnowskiej, Jakóba, Brzezińskiej.

II Dzielnica do Konstancyńskiej, Nowego Rynku i Średniej.

III Dzielnica do Zielonej i Dzielnej.

IV Dzielnica do św. Andrzeja, Przejazda i Kopernika.

V Dzielnica do św. Anny, Głównej, Wodnego Rynku i Rokicińskiej.

VI Dzielnica między ulicami św. Anny, Główną, Widzewską, Placową i Wołową.

VII Dzielnica między ulicami Główną, Wodnym Rynkiem, Rokicińską, Kunitzera, Milionową i Widzewską.

VIII Dzielnica od Wołowej, Placowej, Piotrkowskiej, Rzgowskiej, po lewej stronie miasta i Chojny.

IX Dzielnica od Milionowej, Widzewskiej, św. Emilii, Piotrkowskiej i Rzgowskiej po prawej stronie miasta i Zarzew.

Dla orientacji publiczności nadmieniam się, że Naczelnicy dzielnic będą nosili na lewym ramieniu przepaski zielone z numerami dzielnicy.

Naczelnicy ucząstków żółte przepaski, rewirowi niebieskie, szeregowcy białe.

Podając o tem do wiadomości publicznej Komitet centralny milicyi obywatelskiej zwraca się do mieszkańców Łodzi z prośbą o współdziałanie w utrzymaniu porządku, od tego bowiem zależy bezpieczeństwo obywateli i spokój w mieście.

Dr. B. CZAPLICKI

SPECYALISTA CHOROÓB USZU, NOSA I GARDŁA

2528

powrócił.

Piotrkowska № 120.

Telefon 32-33.

Godziny przyjęć: 11—12 p. i 5—

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych

D-rów Falka, Golca i Jelnickiego

ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.

Dla chorych stałych (oddzielno pokoje i ogólna sala) przy chodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11^{1/2}—1^{1/2}, w południe i 7^{1/2}—8^{1/2}, wieczorem, w niedziele i święta od 8—10 rano i od 12^{1/2}—1^{1/2}, po południu Roentgen, leczenie światłem i elektrycznością. —Badanie krwi przy syfilisie. 431

Do abonentów „Rozwoju“.

Zawiadamiamy wszystkich zalegających w opłacie prenumeraty „Rozwoju“, że o ile nie uregulują jej w ciągu najbliższych trzech dni, to dalsze przesyłanie dziennika zostanie niezwłocznie wstrzymane.

ADMINISTRACJA „ROZWOJU“.

Wojna europejska

W Belgii i Holandyi.

W małej Belgii rozgrywa się akt pierwszy wielkiej wojny państw i narodów. Żałując obrona Leodyum należy do szeregu tych niespodzianek, co pokrzyżować musiały plany niemieckie... Któż by mógł się spodziewać, że belgowie walcząc będą jak lwy, że niewielka ich armia zatrzyma pochód niemiecki na Francję na dni kilka przynajmniej.

Długo opierać się potężnej nawale skromna forteca belgijska nie zdoła. Ale dywersja, jaką uczyniła warownia ta, broniona bohatercko, najeźdźcom, ma znaczenie ogromne. Przez te trzy czy cztery dni francuzi mieli się czas skoncentrować i nadchodzący niemcy nie zastaną ich już w rozsypance.

Leodyum prędzej czy później ulegnie... Niemca w nim ponad 40 tysięcy wojska. Wojsko to jednak bije się świetnie, broni każdej piędzi ziemi, a potem każdej ulicy... Nic dziwnego, bro-

ni niepodległości swej ojczyzny... Bowiem w Belgii wie każdy, iż chwila obecna decyduje o jej samostannym bycie na zawsze. Pragnienie Niemiec włączenia Belgii i Holandyi do Rzeszy jest znane całemu światu oddawna. To byłoby zaokrąglenie granic „naturalnych“ cesarstwa... Mimo to wątpliwą jest rzeczą, czy zdobywszy Leodyum, armia niemiecka pokusi się z kolei o obleganie pozostałych fortec belgijskich: Gandawy, Antwerpii i Namuru. Twierdze te mają dość silne garnizony, szczególnie Antwerpja, której załoga liczebnie równa się całej armii polowej belgijskiej i dostęga 90,000 żołnierzy. Zgryź tak orzech, rzecz nielatwa. To też Niemcy przez uczyniony wyłom ruszą zapewne, nie rozpraszając się na razie, na Francję.

Możliwe jest, że nie chcąc zostawić wroga po za sobą, ani na skrzydłach swojej armii, — zechcą rozprawić się naprędce z belgami jeszcze w otwartym polu. To nakazywałoby przyjść tym ostatnim z pomocą jaknajszybciej Anglii. Niestety, wojsko, jakie wysadzić może na ląd Wielka Brytania, nie przechodzi 6-iu dywizyj, co sta-

nowi około 150,000 ludzi, wartość tych sił jakościowa jest jednak znaczna. Możliwość przerzucenia ich na południowy brzeg kanału La-Manche, posiada Anglia niezwykłą. Flota jej przewieźć może korpus ten w dwa dni najdalej. Tu jednak siłą rzeczy narzuca się konieczność naruszenia neutralności Holandyi.

Najlepszym punktem wylądowania dla anglików jest właśnie Antwerpja, leżąca w odległości kilkudziesięciu wiorst od ujścia Skaldy. Ujście samo jest już, niestety, na terytorium holenderskim. Broni go zaś mocno obwarowana Fliessingen, o które tyle zgiełku zrobił w swoim czasie Niemcy i wpływy ich dwa lata temu nadały miastu charakter warowni. Czy więc Fliessingen przyjmie nadpływających anglików ogniem swych dział, czy też wylądują bezpośrednio w Belgii? Oto pytanie, na które odpowiedź już — lądując w Belgii.

Pamiętajmy, iż książę-małżonek uroczej Wilhelminy jest meklemburskim niemcem i jednocześnie naczelnym admirałem floty holenderskiej i członkiem Rady stanu. Wpływy więc jego są

niamają. Ma też Holandia od lat 14-tu armie stała, licząc przeszło 200,000 ludzi. Opierać się więc może. Idzie o to, jaki kierunek i sympatie przeważa w Amsterdampie: czy te, dla których zawsze miał pewien urok Berlin, czy te, co niedwuznacznie od konszachców z Niemcami starały się rząd Holandii powstrzymać, nie wierząc w bezinteresowność potężnego sąsiada. Faktem jest bowiem, iż uście Skaldy stanowi zdawna cel marzeń niemieckich. Od orientacji holendrów w tej chwili zależy wiele... To przede wszystkim, czy pochód Niemców na Francję będzie zagrożony na skrzydłach.

Giełda niezłomna.

Korespondent z Londynu do pism rosyjskich tak charakteryzuje giełdę londyńską w liście z dnia 28 lipca.

„Dziś, kiedy giełdę zamykano, giełdciarze londyńscy, rozchodząc się, klepali jeden drugiego po ramieniu i winszowali sobie „dnia po-myślnego“.

„Na każdej giełdzie europejskiej wieści o wojnie europejskiej wywołują popłoch oszałamiający. Tak było wczoraj i dziś na giełdach wiedeńskiej, berlińskiej, petersburskiej, paryskiej.

W Wiedniu zamknięto giełdę na trzy dni. W Paryżu zamknięto kulisę (giełdę nieurzędową, która jednak mocno wpływa spekulacjami swymi na obroty giełdy urzędowej — Red. „Rozw.“).

„Giełdy urzędowe paryska i berlińska nie są wprawdzie zamknięte, ale przerwały wszystkie swoje czynności. Nie znaleźli się na nich nabywcy, którzyby chcieli kupić jakiegokolwiek papiery, choćby najpewniejsze.

„Więc wszystkie te papiery zalały giełdę londyńską, która tym sposobem była zmuszona nie tylko powściągać własne obawy, ale wytrzymać popłoch, ogarniający giełdy całej Europy. A jednakże giełda londyńska nie legła pod tym ciężarem, ale stoi na silnych nogach i pracuje dalej.

„Wszystkie ile tyle solidne papiery znajdują nabywców, oczywiście po cenach korzystnych dla kupującego.

Artykuł swój kończy korespondent takim znamennym ustępem:

„Byli też i na londyńskiej giełdzie ludzie, którzy odzywali się z tem, że należałoby giełdę zamknąć na kilka dni. Ale mnóstwo giełdzarzy oświadczyło się głośno przeciwko takiemu obrotowi.

Zamykacie giełdę, kiedy wam się podobają — mówili — byle tylko nie podczas popłochu ogólnego. Kiedyż możemy dobrze zarobić, jeśli nie w takim czasie właśnie?“

Osobliwy naród — ci Anglicy!

Czytelnicy zauważa, że korespondencja powyższa nosi datę 28 lipca, kiedy wystąpienie Anglii do boju przewidywano w dalekiej dopiero przyszłości.

Najbliższe dni przyniosły pogwałcenie neutralności Belgii, na co Anglia odpowiedziała wypowiedzeniem wojny Niemcom.

Odtąd już wydawanie złota angielskiego na cudzoziemskie papiery ustało z konieczności; tem się objaśnia, że miliardery amerykańscy, chociaż mieli przy sobie w walorach ojczyźnych grube sumy, jednakże znaleźli się w zupełnej niedzy, bo tych walorów nikt już kupić nie chciał.

Z Komitetu obywatelskiego.

Onegdaj o godz. 6 wiecz. w lokalu Domu Ludowego przy ul. Przejazd nr. 34 odbyło się posiedzenie sekcji żywnościowej komitetu obywatelskiego niesienia pomocy biednym mieszkańcom m. Łodzi.

Częste wypadki rabowania produktów spożywczych przywożonych przez okolicznych właścicieli na targi miejskie tamują dowóz. Aby temu zaradzić, sekcja postanowiła prosić milicję obywatelską o zapobieganie podobnym wypadkom.

Postanowiono prosić kilku obywateli o dostarczenie kartofli po niższych cenach na potrzeby komitetu.

Od właścicieli hurtownych składów węgla sekcja zakupi zapasy węgla dla biednej ludności naszego miasta.

Zobowiązując należy sprzedawców węgla kamiennego, aby sprzedawali takowy po cenie 1 rb. 50 kop. za 250 funt. przyczem orzech nie powinien być drobniejszym niż orzech nr. I, może też być kostka nr. I i nr. II.

Postanowiono porozumieć się z cukrownią w Leśmierzu, dla zapewnienia zapasów cukru po cenach uchwalonych przez sekcję żywnościową.

Towarzystwo naftowe Nobla podwyższyło cenę nafty do 2 rb. 50 kop. za pud, zatem po doliczeniu 10 kop. od puda za przewóz, nafta kosztuje hurtownika po 13 i pół kop. kwarta, a pośrednik może oddać tylko po 14 kop. kwarta. Wobec tak znacznego podskoczenia cen nafty w górę, sekcja postanowiła zwrócić się przez delegatów do dyrekcji Nobla w Warszawie z listem, w którym poprosi o oddanie ze składów łódzkich trzech lub czterech wagonów cystern po niższych cenach, dla sprzedawania ludności uboższej m. Łodzi.

Członek Komitetu, p. Cygler, ofiaruje konie dla przewozu zakupionych przez sekcję produktów.

Uchwalono zwrócić się do prezesa chrześc. Tow. dobroczynności, członka prezydium Komitetu obywatelskiego, pastora Gundlacha, aby we wszystkich dzielnicach przygotował składy na zapasy żywności.

Główny magazyn postanowiono urządzić w sali jadalnej fabryki Tow. akc. I. K. Poznańskiego, przy ul. Ogrodowej. Przyjęto propozycję p. Kijaka, który ofiaruje swe magazyny pod lokowanie części zapasów prowiantów.

Właściciel magazynu mącznego przy ulicy Średniej 18, p. Weiss, proponuje odstąpić Komitetowi partję dobrej mąki żytniej po 8 rb. 50 kop. za korzec, oraz pszennej I gatunku po 10 rb. 50 kop., zaś II — po 10 rb.; sekcja uchwaliła przyjąć propozycję z warunkiem dostawy (francó spłchrz.) Do poczynania zakupów zapasów mąki upoważniono właścicieli piekarń pp.: Hermansa i Szaniawskiego.

Delegowano pp. Kijaka i Bogdańskiego do poczynienia zakupów zapasów słoniny w Poddebicach u hurtownika Kubiaka. W tymże celu delegowano pp. Wolczyńskiego i Groszkowskiego do Piotrkowa. (dok. nast.)

KRONIKA.

Kursy sanitarno dla przygotowania sióstr miłosierdzia i sanitaryuszy otwarte będą w tych dniach. Zapisy kandydatów i kandydatek odbywać się będą codziennie od 9—10 rano w gmachu gimnazjum niemieckiego przy ul. Rozwadowskiej róg Nowo-Spacerowej.

Dr. Watten.

(h) Z kolei kaliskiej. Od dnia dzisiejszego, aż do odwołania, na kolei kaliskiej pociągi krążyć będą według rozkładu następującego: Z Warszawy do Łodzi przychodzi o godz. 7 rano; z Łodzi do Warszawy wychodzi o godz. 12 w południe.

Przychodzi z Warszawy do Łodzi o godz. 12 m. 20 w południe i idzie do Zduńskiej Woli; z Łodzi do Warszawy wraca o god. 5 m. 30 po południu.

(i) Z fabryki Poznańskiego. W zakładach przemysłowych Tow. akc. I. K. Poznańskiego wywieszono ogłoszenie, iż począwszy od dnia dzisiejszego fabryka czynna będzie tylko 4 dni w tygodniu.

(h) **Drobny ogień.** Dziś o godz. 5-ej rano wezwano straż ogólną na ul. Lipową № 83 do fabryki J. Golca, gdzie ogień powstał w szarpaczach. Ogień ugasił II-gi oddział straży ogniowej ochotniczej. Oddział I-szy i straż ogólna mieska były w rezerwie.

(p) **Zamach samobójczy.** Dziś o godz. 7-ej rano na ul. Piotrkowskiej № 141 Florentyna D., pracownica, lat 20, usiłowała otruć się kwasem siarczanym. Mimo energicznej pomocy danej desperacie przez lekarza Pogotowia, w stanie groźnym odwieziono ją do szpitala Aleksandra.

(p) Z grodu. Na ul. Piotrkowskiej № 295 zna-

leżono 45-letnią Maryannę N., w zupełnym wyczerpaniu sił z głodu.

W takim samym położeniu znaleziono jeszcze na ulicy Smugowej № 113 Walentego P., lat 42 i na ulicy Piotrkowskiej № 65 Maryannę S., lat 17.

Doróżnej pomocy wszystkim nieszczęśliwym udzielili lekarze Pogotowia.

(p) Z **trasmawaj.** W Rudzie Pabianickiej Leon Scholtz, lat 37, spadł z tramwaju i zwichnął prawą rękę w ramieniu. Rękę opatrzone mu na stacji Pogotowia.

(a) Z **Zgierz.** Ze wszystkich fabryk zgierskich tylko jedna fabryka waty Tow. „Asra“, która otrzymała wielkie zamówienia do Cesarstwa, jest czynna bez przerwy. Zresztą wszystkie fabryki oraz zakłady przemysłowe są nieczynne.

Wśród przedstawicieli inteligencji tutejszej powstał projekt zaproponowania robotnikom, aby ci z nich, którzy mają na wsiach rodziny lub krewnych, wyjeżdżali do nich i tam zajęli się pracą na roli.

Dowóz produktów wiejskich na targi tutejsze jest znaczny. Ceny produktów ulegają wahaniom ogromnym: jedni trzymają się cen normalnych, inni natomiast chętnie je podwyższają. To samo dzieje się w sklepach.

(a) Z **Łęczycy.** W czwartek w posesyi Bluma przy ul. Ozorkowskiej, w Łęczycy, z niewiadomej przyczyny wynikł pożar i strawił częściowo dom mieszkalny, przedstawiający wartość kilku tysięcy rubli.

Pożar umiejscowiła straż ochotnicza.

TELEGRAMY.

Okólnik do gubernatorów.

Petersburg (P) (Urządowe) Okólnikiem do gubernatorów polecił minister spraw wewnętrznych wnieść niezwłocznie pod obrady instytutu ziemskich i zebrań ziemskich nadzwyczajnych kwestję organizacji pomocy dla rodzin rezerwistów, powołanych na wojnę i pospolitaków, ponad tą pomoc, którą zapewniło im prawo z 25 czerwca (8 lipca) 1912 roku, i o przedsięwzięcie środków celem zapobieżenia podwyższaniu cen artykułów pierwszej potrzeby. Minister zaleca organizację zniw tegorocznych i jesiennych zasiewów. Celem użycia podatków polecono ziemstwom zmniejszyć, o ile można, wydatki bieżące budżetowe i szczególnie oszczędnie układać budżety na rok przyszły.

Niepowodzenie austriackie.

Londyn, 8 sierpnia (P.) „Daily Mail“ zamieszcza korespondencję z Wiednia, której autentyczność stwierdza, że w obecnym zatargu z Serbią rząd austriacki jest w najwyższym stopniu niezdecydowany i chwiejny. Serbowie bronią się pomimo swej niezmiernie niższości militarnej i to nie wywołuje zdziwienia, lecz zdumiewającym jest fakt, że bronią się skutecznie. Główny powód słabości rządu wiedeńskiego korespondent upatruje w braku środków materialnych i wogóle w rozpaczliwej sytuacji ekonomicznej Austrii. W obecnej chwili i najbliższej, a nawet dalszej przyszłości Austria nie może liczyć na żadną pomoc materialną z zewnątrz, a pożyczka wewnętrzna, pomimo niesłychanej reklamy i nawoływań patriotycznych prasy, zupełnie zawiodła. Korzystny dla serbów przebieg walki nad Dunajem jest wielką klęską Austrii, już z tego choćby względu, że coraz bardziej podnieca dążności separatystyczne słowian austriackich, zwłaszcza w Bośni i Hercegowinie.

Pod grozą rozstrzelania.

Bruksela, 8 sierpnia. (W. A. T.) Dzienniki tutejsze twierdzą, że niemiecy swoje żądanie 24-godzinnego zawieszenia broni poparli groźbą rozstrzelania wszystkich męskich mieszkańców Leodjum (miasta), którzy nie zdołali ująć pościgu. Wobec takiej perspektywy rząd belgijski na zawieszenie broni zgodził się.

Ukończenie robót fortyfikacyjnych.

Bruksela, 9 sierpnia (P.) Minister wojny oświadcza, że w Antwerpii zakończono już wszystkie roboty fortyfikacyjne.

Niemcy operujący przeciw Leodyum tworzą uciec armię niemiecką, składającą się z korpów: 7-go, 9-go i 10-go.

Z ostatniej chwili.

Rada i Duma Państwowa.

Petersburg 10 sierpnia (P.) Zajęcia Rady Państwowej i Dumy Państwowej ukaz Najwyższy przerwał, aby je wznowić nie później niż 15 lutego 1915 r.

Wzajemność

Petersburg 10 sierpnia (P.) Ponieważ Niemcy konfiskowali automobile podróżnym rosyjskim, bez wynagrodzenia ich, władza wojenna rosyjska zarządziła, aby tak samo postępowano z poddanymi niemieckimi i austriackimi.

Niemcy cofają się.

Bruksela, 9-go sierpnia (W.). Nadeszły tu wiadomości o niebywałej klęsce wojsk niemieckich pod Leodyum.

Prażeni przez artylerję belgijską, posilkowaną ogniem karabinów maszynowych i ręcznych, wojsk francuskich Niemcy cofają się na całej linii, ponosząc olbrzymie straty.

Wątpliwem jest, czy dezorganizowana i zdziesiątkowana armia niemiecka zdolną będzie przed otrzymaniem znacznych posiłków ponowić ataki.

Z placu boju w Belgii.

Londyn 10 sierpnia (P.) Donoszą z Brukseli, że 9 sierpnia forty Leodyum jeszcze się trzymały. W południe Niemcy ostrzeliwali je, ale bez rezultatu wskutek braku odpowiedniej ilości naboju.

W Givier w prowincji Namur patrol niemieckich ułanów został wzięty do niewoli przez belgijskich żandarmów.

Francuzi w Alzacy.

Paryż, 9 sierpnia. Donoszą urzędownie, że wczoraj po południu wojska francuskie zdobyły Milhuzę, a następnie Nau Breizach.

Wiadomość o zdobyciu Milhuzy i Nau Breizach wywołała w Paryżu niebywały entuzjazm zwłaszcza, że zbiegła się z wiadomością o lądowaniu wojsk angielskich w Belgii i zaprzeczeniem pogłosek o zajęciu przez wojska niemieckie Leodyum.

Pospolite ruszenie w Niemczech.

Petersburg, 9 sierpnia (P.) Na dzień 21 sierpnia Niemcy wyznaczyły pobór całej ludności męskiej w wieku od 17 do 45 lat.

Plany niemieckie.

Petersburg, 10 sierpnia. (P.) W siódlach Niemców zabitych 1-go pułku dragonów znaleziono mapy obwarowań kowieńskich. Na kolejach żelaznych niemieckich najbliższych dostrzeżono pociągi z piechotą.

Z wojny austriacko-serbskiej.

Nisz, 10 sierpnia. (P.) Dnia 13 lipca Austriacy odstąpili do wyszehradu, gdzie się okopali.

Nisz, 10 sierpnia. (P.) Nieprzyjaciel zniszczył ogniem armatnim parowiec w porcie na rzece Sawie i dał 44 strzały na most.

Nisz, 10 sierpnia. (P.) Bombardowanie Białogrodu trwa.

Ruchy wojsk czarnogórskich

Cetynia 10 sierpnia (P.) Wojska czarnogórskie zajęły Budwę nad zatoką Kotarską (Cattaro). Naród zapisuje się dobrowolnie pod sztandary czarnogórskie.

Groźba bombardowania

Cetynia 10 sierpnia (P.) Dowódca czarnogórskiej łowczeńskiej zawiadomił komendanta okręgu wojennego Kotarskiego (Cattaro) o rozpoczęciu działań wojennych i zaproponował wywiezienie w ciągu sześciu godzin garnizonu z Kotaru, oraz oznaczenie flagami gmachów, które powinny być oszczędzone. Armia czarnogórską, działającą w Hercegowinie, zajęła Klobuk.

Wkroczenie wojsk rosyjskich.

Petersburg 10 sierpnia (P.) Wojska rosyjskie wkroczyły na ziemie austriackie w dolinie rzeki Styr, odplerając nieprzyjacielskie oddziały czołowe.

Postępy austriaków.

Petersburg, 10 sierpnia. (P.) Wojska austriackie zajęły miasto Jędrzejów i komorę celną w Radziwiłłowie.

Na morzu Śródziemnym.

Rzym 10 sierpnia (P.) „Giornale d'Italia“ donosi, że wieczorem schronił się do portu w Brindisi austriacki parowiec „Taurus“, do którego silnie wdzierała się woda. Ściągały go przez czas dłuższy torpedowce angielskie.

Parowce, które nadeszły wieczorem, przyniosły wiadomość, że stłuszczyły silną kano-nadę w stronie Santi Quarante.

Niepewny sprzymierzeniec.

Rzym, 9 sierpnia (W.) Rząd niemiecki przesłał Włochom notę domagając się natychmiastowego poparcia zbrojnego w wojnie przeciwko Francji.

Nota utrzymana w charakterze ultimatum jest wyzwaniem Włoch i tak została zrozumiana przez dzienniki włoskie, które domagają się od rządu niezwłocznego wypowiedzenia wojny Austrii i Niemcom. Nastrój antyniemiecki wzrasta z każdą chwilą.

Wojna uważana jest za nieuniknioną.

Portugalia po stronie Anglii

Londyn 10 sierpnia (P.) Parlament portugalski na posiedzeniu nadzwyczajnym uchwalił, że Portugalia, zgodnie z dawniejszym traktatem stanie po stronie Anglii. Okrętom wojennym kazano przygotować się do krążenia. Równocześnie polecono zmobilizować trzy dywizje.

Kolonie niemieckie.

Londyn 10 sierpnia (P.) Wojska angielskie na Wybrzeżu Złotem zajęły bez oporu port Loma w kolonii niemieckiej Togo i opanowały południową część kraju Togo na przestrzeni 120 kilometrów od brzegu morskiego.

(Wybrzeże Złote i kraj Togo—w zachodniej Afryce. Red. „Rozw.“).

Posiłki z kolonii angielskich.

Londyn, 10 sierpnia. (P.) Zarząd Kanady ofiarował się przysłać do Anglii 20,000 żołnierzy, Australia także 20,000, Nowa Zelandya 8,000.

Japonia przeciw Niemcom.

Petersburg, 9 sierpnia (W.) Otrzymało tu wiadomość urzędową, iż rząd japoński powiadomił wczoraj oficjalnie rząd niemiecki, że będzie występował solidarnie z Anglią przeciwko Niemcom.

Plan Niemców.

Haaga, 10 sierpnia. Rząd holenderski wyśtosił do wszystkich mocarstw notę ogólną, w której protestuje przeciwko pogwałceniu przez Niemcy neutralności Holandyi.

Stwierdzono urzędownie, że Niemcy przeszli granicę holenderską pod Hercegenrath i przedarli się w znacznej sile do Vyck, na lewym

brzegu rzeki Mozy, aby tym sposobem oskrzydlić pozycje belgijskie i wziąć twierdzę Leodyum atakiem koncentrycznym. Jak dotychczas, plan ten nie został doprowadzony do końca.

Cofania się Niemców.

Paryż, 10 sierpnia (P.) Potwierdza się, że Niemcy, opuściwszy Milhuzę, cofają się na Neubreisach. Ustupując, spalili mnóstwo domów i magazynów z żywnością oraz wyrabali las. Alzackim obywatelom, że będą bez miłosierdzia rozstrzeliwali podejrzanych.

Sytuacja we Włoszech.

Paryż, 10 sierpnia. „Temps“ donosi z Rzymu, że we wszystkich większych miastach włoskich coraz częściej odbywają się manifestacje na rzecz zbrojnego poparcia Francji przeciwko Niemcom.

W Livornio ludność zdemolowała konsulaty niemiecki i austriacki. Prasa również nawołuje do czynnego wystąpienia przeciwko Niemcom.

Na granicy Czarnogórze.

Rzym, 10 sierpnia. Tutejsza ambasada austriacka zaprzecza urzędownie doniesieniom pism włoskich o zajęciu przez Czarnogórze części terytorium Dalmacji. „Trybuna“ jednak kwestionuje prawdziwość tego zaprzeczenia i obstawia w całej rozciągłości przy swoich pierwotnych doniesieniach. To samo pismo donosi, że wobec ujawniającego się coraz bardziej ruchu separatystycznego w Bośni i Hercegowinie, nietylko, że nie wycofano części, jak podają źródła austriackie, konsystujących tam wojsk, aby zwrócić je przeciwko Rosji, lecz przeciwnie—znacznie wzmocniono załogi i przyprowadzono kilka nowych pułków.

Charakterystyczny list.

Paryż 10 sierpnia. „Petit Parisien“ drukuje arcyciekawy urywek listu, znalezione przy jednym z zabitych w walce pod Altkirchen poruczników niemieckich.

List ten datowany 6 sierpnia, pochodzi od brata zabitego, prawdopodobnie od właściciela jakiejś fabryki w Düsseldorfie, który, po omówieniu spraw o charakterze osobisto-rodzinnym, pisze, co następuje:

„Ręk do pracy brak coraz bardziej, a i te, które pozostały, pracują coraz niechętniej, coraz częściej zaciskają się w kufak i grożą oddalaniem Berlinowi. Oby Bóg zesłał powodzenie naszemu orężowi, bo w przeciwnym razie straszne przejścia czekają nasz kraj. Zaburzenia wewnętrzne są nieuniknione i kto zdola przewidzieć, w jak straszną burzę mogą rozpętać się te załadowie wyczuwalne obecnie podmuchy“.

Dalej list omawia ciężki kryzys, jaki przechodzą obecnie przemysł i handel niemiecki:

„Wszystkie granice zamknięto. Dowozu i eksportu brak zupełnie. Grozi straszliwa ewentualność straty na czas pewien, lub może nawet na zawsze wszystkich poważniejszych rynków zbytu. Cóż zrobią te rzesze, które obecnie żyją z pracy w zakresie przemysłu i handlu. Zwycięstwo, lub rewolucja i straszny przewrót społeczny“.

Ja jestem zrujnowany, a takich jak ja—tyśiące. Co pocniemy?...

Blokowanie portu

Paryż, 10 sierpnia. Nadeszła tu niesprawdzona dotychczas wiadomość, że część floty japońskiej, wspomaganą przez krążowniki angielskie, blokuje Kiao Tschao. W porcie zamknięto dwa niemieckie statki wojenne: „Gneisenau“ i „Scharnhorst“ oraz kilkanaście statków handlowych.

ROZWOJ

Nowa postać Jarońskiego.

Posel podkreśla, że w tej historycznej chwili, kiedy słowiaństwo i świat germański prowadzony przez wiekowego wroga Polski—Prusy, staje do decydującej walki, stanowisko narodu polskiego, pozbawionego niezawisłości i możności wykazania swej wolnej woli staje się tragicznym.

Tragizm ten wypływa nietylko z tego, że kraj polski staje się teatrem wojny ze wszystkimi jej okropnościami, ale i z tego, że rozdarty na trzy części naród polski ujrzy synów swoich we wrogich sobie wzajemnie krajach.

Chociaż rozdzieleni terytoryalnie, my, polacy w uczuciach i sympatyach swoich powin-

niśmy stanąć zjednoczeni. (Burzliwe oklaski i okrzyki „brawo“).

Dyktuje nam to nietylko dobra sprawa, o którą walczy Rosya, lecz i rozum polityczny. Światowe znaczenie przeżywanej chwili powinno odsunąć na drugi plan wszystkie wewnętrzne porachunki. (Burzliwe oklaski i żywe okrzyki „brawo“).

Daj Boże, aby słowiaństwo pod przewodnictwem Rosyi dało teutonom taką odprawę jak pięćset lat temu dało przez Polskę i Litwę pod Grunwaldem. (Burzliwe oklaski i żywe okrzyki „brawo“).

Niech przelana krew nasza i okropności bratobójczej dla nas wojny przyczynią się do zjednoczenia rozdartego na trzy części narodu polskiego. (Burzliwe oklaski i okrzyki „brawo“).

Odezwa królewska do belgów.

Bruksela, 9 sierpnia. (W. A. T.) Król belgijski, po objęciu dowództwa nad armią skoncentrowaną pod Lowen, wydał płomienną odezwę do wojsk, w której zaznacza, że los powołał Belgię do zastąpienia własną pierś bratniego narodu francuskiego, napadniętego przez wroga, który depcze własne przyrzeczenia i gwarancje dane przez samego siebie, który dla swych brutalnych celów toruje sobie drogę krwią ogniem i żelazem, który pod zwierzchnią skorupą cywilizacji kryje wszystkie cechy pierwotnego, dzikiego barbarzyńcy. „A więc naprzód! Z nami sprawiedliwość, a więc i Bóg. Choćbyśmy mieli do ostatniego paść w tym boju, legniemy jeden na drugim z tym przeświadczeniem, że umieramy dla dobra i honoru naszej drogiej ojczyzny!

Warszawskie Akcyjne Towarzystwo Pożyczkowe na zastaw ruchomości (LOMBARD AKCYJNY).

Oddziały Łódzkie: I—ul. Zachodnia nr. 31 i II — Pasaż-Meyera 11, Mikołajewska № 25

zawiadamiają, że d. 5 września (21 sierpnia) 1914 roku i dni następujących odbywać się będzie w miejscowej sali licytacyjnej, przy ul. Zachodniej nr. 31

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nieprolongowanych, a zastawionych tak w Oddziale I, Zachodnia 31, jak i w Oddziale II, Pasaż-Meyera 11, Mikołajewska 25. Podczas licytacji prolongata zastawów, wystawionych na sprzedaż, przyjmowana nie będzie. Wykaz numerów zastawów, podlegających sprzedaży, będzie ogłoszony w gazecie „Rozwój“.

Dr. Jan Cadarski

Akuszerya, choroby chirurgiczne i kobiece
przyjmuje do 10 r. i 5—7 po poł.
ul. Cegielniana 9 m. 4. 127

Zatwierdzone PRZEZ MINISTERIUM
Kursy Techniczne
(Technikum Przemysłu Włóknistego)
WACŁAWA KUJAWSKIEGO
w Łodzi, Nowo-Cegielniana № 9.

1) Wziewczorna szkoła przedzalnictwa, tkactwa, farbiarstwa i apuratury. Warunki: Kandydaci przyjmowani są bez ograniczenia wieku i określonego cenzusu naukowego, natomiast z praktyką fabryczną. Kurs nauk roczny. Opłata za naukę 85 rub. półrocznie (za całkowity kurs 70 rub.)

2) Dzieniana szkoła przedzalnictwa i tkactwa. Warunki: Kandydaci winni przedstawić świadectwo z 3-ich klas lub złożyć egzamin wstępny. Kurs nauk półtora roku; do południa praktyka w fabrykach, po południu zaś teoretyczne wiadomości na kursach. Opłata za naukę wynosi 50 rub. półrocznie (za całkowity kurs 150 rub.)

Zapisy: w sierpiu i styczniu, wykłady rozpoczynają się 1 września i 1 lutego.

Uwaga: Zgodnie z § 12 Ustawy, osoby, które przeszły kurs nauk i zdały egzamin, otrzymują stosownie do uchwały Komitetu Egzaminacyjnego patenty z wymienioną specjalnością i wykazanymi postępaniami.

Uwaga: Szkoła prowadzona jest według wzoru szkół fachowych zagranicznych (Reutlingen, Berno-Morawskie, Chemnitz).

Podania przyjmuje i informację udziela kancelarya szkoły codziennie od godziny 4 po południu do godziny 10-ej wieczorem.

Uwaga: Dla p. p. handlowców z tkactwa i włókiennictwa nauka 4-miesięczna w godzinach wieczornych. Opłata 50 rub. Wykładane są spłoty, kalkulacja z dekompozycją i towaroznawstwo. 2199

Lekarz-dentysta P. ŻYTNICKA

Konstantynowska 9
Godz. przyjęć: 9—1 i od 5—8 w.

Dr. B. REJT

Srednia 5. Tel. 33-79
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salwarsanem Ehrlicha-Hata 808 i 914 (wśródżywne). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (retroskopia). Od 9 i pół do 12 i pół i od 5 po 8 wieczorem. W niedziele od 10 do 2 pp. Dla W. Pań osobna poczekalnia.

Dwa pokoje z kuchnią

na 2 piętrze do wynajęcia zaraz
Spacerowa 41.

Dr. Leon Wacław Olszewski

Choroby wewnętrzne, żołądka i kiszek. Ewangelicka 5, przyjmuje do 10 r. i od 4—6 po poł. 3930

Dr. H. SADKOWSKI

przyjmuje z chorobami wewnętrznymi w zwykłych godzinach od 10-11 rano i od 4—7 pp. Piotrkowska 120, tel. 23-10. 2915

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skórny i dróg moczowych
ul. Andrzejka № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9—12 i 5—8, panie 4—5. 1181

Ogólnie znana

lecznica chor. zębów
lekarza dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 145
złote korony i mosty bez podniebienia. 2913

Dr. TREMKNER

powrócił.
Mieszka obecnie Piotrkowska 164 II piętro, telefonu 41. 2518

Dr. Kloseberg

Choroby nerwowe
Piotrkowska 10. Tel. 21-27. 2909

Dr. SOŁOWIEJCZYK

ordynator szpitala Czerwonego Krzyża specjalista chorób
DZIECI I WEWNĘTRZNYCH POWRÓCIŁ.
Andrzeja № 4. ... Tel. 18-47
Godziny przyjęć: 9—10 rano i 5—6 po południu. 2122

FELCZER z Buska

po długoletniej praktyce w szpitalach chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje codziennie w Łodzi, Aleksandrowska nr. 37, R. Kaszyński. Porada 30 k. (Przy syphilisie stosowanie frykcyj). 2464

Dr. Cezary Auerbach

pozostał w Łodzi.
Przyjmuje od 8—9 r. i 4 1/2—7 pp.
Konstantynowska 31 m. 6. 2532
Telefon 36-43.

Dr. L. PRYBULSKI

Południowa № 2, tel. 13-99.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopięciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie chorób skóry i włosów przy pomocy słońca wysokogórskiego (Lampa kwarcowa). Leczenie elektrycznością: elektroliza usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (retroskopia). Godz. przyjęć: od 8 do 2 i od 4 do 9-ej. Dla Pań osobna poczekalnia. 2987

Dr. Feliks Skusiewicz

Andrzeja 13
Choroby skórne, weneryczne i moczopięciowe.
Przyjmuje: od 9 1/2 do 11-ej i od 5—8. W niedziele i święta od 9 do 12-ej. Tel. 23—23. 507

Dr. Roman Sobalski

Choroby oczu
Przyjmuje od 10—12 rano i od 5—7 pp., w niedziele i święta od 10—12 rano.
PRZEJAZD NR 14.

Dr. L. GUNDLACH

Choroby dzieci i wewnętrzne.
Zachodnia 57 (róg Cegieln- 2550 nianej) Tel. 33-34.
Przyjmuje od 5—6.

Dr. med. P. LANGBARD

były asystent kliniki berlińskiej
Zawadzka 10. Tel. 33-33.
Specjalista chorób wenerycznych, przyjmuje od 8—1 i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5, osobna poczekalnia. **Leczenie przerwaczki i syphilisu najnowszymi środkami. Szybkie i skuteczne leczenie chronicznych stanów.**

Dr. med. Józef Rosiewicz

Choroby wewnętrzne i dziecienne
do 1/2, 10 rano i od 5-ej do 7 po poł. Piotrkowska 155 nad apteką Krafta. Tel. 19-45. 2542

Drobne ogłoszenia.

Dom murowany o 8-miu mieszkaniami do sprzedania. Wiadomość Szosa Pabianicka nr. 9 tuż przy remizie. 8697-15-15

Włoda osoba poszukuje miejsca do zarządu domem u samotnej osoby ul. Mikołajewska 83 m. 31 od 8-ej do 11 rano. 9059-3*-5

Maturzysta Gimn. Polskiego stad. politechniki, doświadczony korepetytor (matem. języki) przyjmie lekcye w Łodzi lub na prowincyi. Oferty proszę nadsyłać poczta Ozorków wies Duraj Edmund Jungowski. 4-3

Nauczyciel poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Może być praca fizyczna. Oferty w Administracji pod „Nauczyciel”. 9117-1

potrzebna sklepowa do pralni Widzewska 49. 9092-2-2

pokój do wynajęcia zaraz, może być umebłowany. Nawrót 74, II piętro, front. 9107-2s-1

potrzebna dziewczyna od 15 lat do służby. Piotrkowska 9, dystrybuca. 9109

potrzebny chłopiec do praktyki w fryzzeria. Przejazd 35. 9115

sklep kolonialno-dystrybucyjny, dobrze prosperujący sprzedam za pół ceny z powodu nieporozumień domowych. Lipowa Nr. 44. 9113

za jakąkolwiek cenę zaraz różne meble z kilku pokoiów wyjeżdżając. Spacerowa 57-5. 9112-1

zaginiony chłopiec lat 13, nazywa się Józef Wielonko, boso w szarym ubraniu. Ktośby wiedział gdzie się znajduje, zechce zawiadomić rodziców. Szosa Rokicińska 22, Wielonko. 9108

zagubiono marki z Kompani Singer za nr. 250253 do 250300 razem 68 o które prosi się znalazcę o zwrócenie za wynagrodzeniem. Adres: Piotrkowska nr. 243-25. Mieształskiego. 9105-3-2

Zagubione dokumenty

Aleksander Bürgel i Weronika Bürgel zagubili paszporty, wyd. z m. Łodzi. 9082-5-3

Aleksander Lewandowski zagubił paszport wydany z gminy Wodzirady, gub. piotrkowskiej, pow. łaskiego. 9114-5-1

dogielski Feliks zagubił paszport wyd. z mag. m. Łodzi. 9080-5-3

Franciszek Nowakowski zagubił bilet wojskowy wyd. z gm. Łęczno pow. Piotrkowskiego. 2-2

Józef Pacholak zagubił kartę od paszportu wydaną z fabryki A. Berlina. 9111

Józef Justyński zagubił paszport, wyd. z gm. Łabola gub. Kaliskiej pow. Tureckiego. 9099-3-2

Józef Rubiak zagubił bilet wojskowy niebieski wyd. z Woli Wężykowej gub. Piotrkowskiej. 3-2

Jan Krawczyński zagubił kartę od paszportu wydaną z fabr. Grohmana. 9118-1

Wendel Rejzman zagubił paszport, wyd. z gm. Menka pow. Sieradzkiego gub. Kaliskiej. 9105-3-1

Maciej Marchlik zagubił paszport wydany z gminy Łochów, pow. węgrowskiego, gub. siedleckiej. 9105-3-1

Rajmund Lauer zagubił paszport wyd. z m. Pabianic. 9086-3-2

zaginęła karta od paszportu wydana z fabryki Geyera na imię Franciszki Wielewskiej.

zaginiony paszport i bilet wojskowy wydany z 8-go cyrkulu m. Warszawy, na imię Romualda Gałkowski. 3-G

zaginiony paszport na imię Józefa Szczoblewskiego wydanym z m. Warty oraz bilet niebieski wojskowy i notes z różnymi notatkami i świadectwem. Proszę odnieść za wynagrodzeniem 1 rubla, Kijowska 5. 9106

zaginęła karta od paszportu na imię Bernarda Nikodema Dolewskiego wydana z fabryki Michała Kohna. 9116

zaginiony paszport na imię Józefa Wysockiego wyd. z miasta Radzymina gub. Warszawskiej. 9088-3-2

zaginiony paszport na imię Maryli Lisowskiej wyd. z pow. Władowskiego gm. Turno. 9076-3-3

zaginęła książka z kasy oszczędnościowej i paszport wyd. z gm. Rozprza gub. Piotrkowskiej na imię Pawła Pietulek. 9071-3-3

zaginęła karta od paszportu, na imię Stefana Szymańskiego wyd. z fabr. Leonhardta.

zaginęła karta od paszportu, wyd. z fabr. Isaaka Hamera na imię Leona Włodarskiego.

zaginiony bilet niebieski 1902 r. wyd. z pow. Łęczyckiego gm. Dalków na imię Franciszka Piotrowskiego. 9075-3-3

zaginiony paszport, na imię Józefa Kubus wyd. z gm. Pieszkowice pow. Łęczyckiego gub. Kaliskiej. 9074-3-3

POTRZEBNI Roznosiciele

Z KAUCYĄ. Zgłaszać się do Administracji Rozwoju Spacerowa 41.